

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez pocztu: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

# GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacje są wolne od opłaty pocztowej.

## PRENUMERATA

na GAZETĘ LWOWSKĄ z DZIENNIKIEM URZĘDOWYM i PRYWATNYM wynosi od 1. października do 31. grudnia 1862.

dla miejscowych : : : : 4 zł. } waluty austr.  
dla zamiejscowych z przesyłką pocztową : : : : 5 zł. }

Przesyłki (*franco*) odbiera **Kantor Gazety Lwowskiej**, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

### Cześć urzędowa.

(Ofiary na pogorzalców i dotkniętych powodzią.)

Na wsparcie pogorzalców miasteczka *Rawy* zebrano w drodze składki: w powiecie *Kołomyjskim* 121 zł. 18 c., w powiecie *Niżankowieckim* 23 zł., a w urzędzie powiatowym w *Rudkach* 7 zł. 21 c. w. a. i pieniądze te zostały już odesłane przełożonemu powiatu rawskiego.

Zaś na wsparcie dotkniętych powodzią mieszkańców obwodu tarnowskiego ofiarował gr. kat. pleban w *Demianowcach* X. Bazyli *Doliński* 3 zł. w. a., które odesłane zostały przełożonemu obwodu tarnowskiego.

**Wiedeń**, 28. września. Dnia 27. września 1862 w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu wyszedł i rozesłany został **XXIX. zeszyt Dziennika ustaw państwa.**

Ten zeszyt zawiera:

Nr. 63. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 11. września 1862, ważne dla krajów koronnych powszechnego terytorium celnego, uwolnienia od cła orzechów kokosowych palmy *Piassara*, niesłużących do jedzenia a przychodzących pod imieniem *Coquillas*.

Nr. 64. Obwieszczenie ministerstwa finansów z 19. września 1862, względem zniesienia pobocznego urzędu celnego w *Kuryłowie* w *Rzeszowskim* okręgu finansowym.

Nr. 65. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 21. września 1862, ważne dla krajów koronnych, w których zaprowadzone są przepisy myta drogowego z 17. maja 1821, a względnie z 10. lutego 1853, względem uwolnienia od myta skarbowego materiałów do budowy telegrafów.

Nr. 66. Rozporządzenie ministerstwa wojny, ministerstwa finansów, ministerstwa stanu, król. węgierskiej, siedmiogrodzkiej i kroacko-slawońsko-dalmatyńskiej kancelaryi nadwornej z 23. września 1862, ważne dla wszystkich krajów koronnych, z wyjątkiem *Pogranicza* wojskowego, a bez wyłączenia wojskowych gmin *Pogranicza* względem oznaczenia taksy uwolnienia od służby wojskowej na r. 1863.

(Z urzędowej części *Gazety wiedeńskiej*.)

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące pismo odręczne:

Kochany kuzynie *Arcyksiążę Karolu Ferdynandzie!* Nadaję Waszej Miłości wielki krzyż *Mego orderu św. Szczepana.*

*Berno*, 24. września 1862.

*Franciszek Józef*, r. w.

Jego c. k. Apostolska Mość najwyższm postanowieniem z 18. września b. r. raczył najmiłościwiej mianować *proviz. dyrektora gr. nienn. gimnazjum w Suczawie* *Dra. Józefa Mareka* rzeczywistym dyrektorem tegoż instytutu.

### Cześć nieurzędowa.

#### Monarchia Austriacka.

**Wiedeń**, 28. września. (*Nowiny dworu. — Urodziny Jego ces. Mości. — Wiadomości pobieżne.*)

Jego c. k. Apostolska Mość powrócił d. 27. wieczorem z *Kladruba* do *Schönbrunn*.

Z podróży Jego Mości Cesarza podaje *Gazeta wiedeńska* następujące depeze telegraficzne:

**Berno**, 25. września. Jego c. k. Apostolska Mość przy sposobności swego pobytu w *Bernie* raczył najmiłościwiej przeznaczyć tysiąc zł. do rozdania między ubogich *Berna* i okolicy, jakoteż tych, którzy Jego ces. Mości prośby o wsparcie przedłożyli.

Przy przedstawieniu władz i korporacji *Najjaśniejszy Pan* raczył najtęskawiej zająć się interesami kraju i miasta.

Staroście krajowemu, obecnym członkom wydziału krajowego i sejmowi oświadczył *Najjaśniejszy Pan*, że cieszony go widok reprezentantów kraju. Sejm zbierze się wkrótce. Ma on przed sobą

wielkie zadanie. Jego ces. Mość jest przekonany, że to zadanie będzie spełnione gorliwie i starannie.

Wnioski są tak ważne, że sejm będzie mógł zająć się tylko interesami krajem. *Najjaśniejszy Pan* napomknął o ustawie gminnej i konkurencyjnej.

**Kladrub**, 25. września. Cesarz Jego Mość został wczoraj wieczorem przyjęty w zamku *Kladrub* przez generała dowodzącego hr. *Clam Gallas*, przez Jego Excelencyę wiceprezydenta namiestnictwa barona *Kalchberga*, starostę obwodowego z *Chrudim* i naczelnika powiatu w *Prelom*. Ludność licznie zgromadzona przygotowała dla Jego ces. Mości najserdeczniejsze przyjęcie. Dziś pierwsza manewra.

W *Wildenschwert*, *Brandeis*, *Choczau*, *Hohenmauth* i *Uherske* tłumy ludności i reprezentacje miejskie witały przejeżdżającego Cesarza. W *Pardubitz*, gdzie zebrała się szczególnie wielka liczba mieszkańców, dał się słyszeć hymn ludu śpiewany przez męskie stowarzyszenie muzyczne. *Najjaśn. Pan* przemówił do burmistrza stojącego na czele deputowanych miejskich. Dnia 25go w *Elbeteinitz* na drodze do obozu zebrała się reprezentacja miejska, duchowieństwo, młodzież szkolna, cechy z chorągwiami i prawie cała ludność. Miasto było przyozdobione; pomiędzy niem a placem obozowym stały dwie bramy tryumfalne.

**Kolin**, 27. września. Wczoraj zrana Cesarz Jego Mość udał się do obozu w *Kolin*. Wieczorem był obiad dworski w *Kladrubie*; zaproszono także wielu z wysokiej szlachty czeskiej. Po obiedzie stowarzyszenie śpiewaków z *Chrudim* śpiewało pieśni narodowe. Burmistrz z *Chrudim* i przełożony stowarzyszenia śpiewaków mieli zaszczyt być przedstawionymi *Najjaśniejszemu Panu* i byli najtęskawiej przyjęci. Dziś o godzinie 9. zrana Cesarz Jego Mość przechadzał się w *Kolinie* i był witany okrzykami radości. W tej chwili odbywają się manewra.

Z *Reichenau* piszą do *Presse*: *Najjaśn. Pani* opuści wraz z dziećmi *Reichenau* dnia 27go lub 28go b. m. Cesarzowa Jej Mość odbywa częste i dosyć długie przechadzki piechotą, mianowicie gdy Cesarz Jego Mość jest tu obecnym. W ostatnich czasach *Dr. Fischer*, radzca dworu, dozwolił *Najjaśn. Pani* używać krótkiej przejazdki konnej. Dzieci cesarskie mają się jak najlepiej. Następca tronu mówi nie tylko językiem niemieckim, ale nadto dosyć dobrze językiem francuskim i czeskim. Od kilku tygodni bierze lekcye języka czeskiego.

Według *A. C. Najjaśn. Pani* wraz z dziećmi przeniesie się 28go b. m. do *Schönbrunn*. Prezydent ministrów *Arcyksiążę Rainer* ma 27go b. m. powrócić z podróży do *Londynu*. *Namiestnik Galicyi* *fol. hr. Mensdorf Pouilly* przybył z *Londynu* do *Wiednia* d. 26.

Urodziny Jego ces. Mości będą obchodzone we wszystkich kościołach uroczystym nabożeństwem dn. 4. października. W kościele *Ś. Szczepana* w *Wiedniu* kardynał *Rauscher* będzie celebrował sumę; członkowie rady państwa, ministrowie i urzędnicy, rada gminna i magistrat będą się na niej znajdować. Wojsko utworzy szpaler. Garnizon wystąpi w paradzie o godzinie 9tej. *Arcyksiążęta* *Ludwik*, *Wilhelm* i *Leopold*, jako też wszyscy niesłużbowi generałowie będą obecni na paradzie kościelnej w *kasarni Alsterskiej*. Po południu odbędzie się w c. k. dyrekcji policji rozdanie dziecięciu premii dla służących.

*Saski minister stanu* *Beust*, odjechał ztąd po czterodniowym pobycie. Do *Independance* piszą z *Wiednia*, że *baron Budberg*, który niedawno udał się do *Szwajcaryi* dla odwiedzenia złożonej chorobą małżonki swojej, oczekuje tylko na wręczenie pisma odwołującego ze strony *hrabiego Kiselewa*, aby objąć nową posadę w *Paryżu*. Następca jego w *Berlinie* będzie dotychczasowy radzca poselstwa w *Paryżu* *pan Oubril*, szwagier *barona Budberga*. Jak wiadomo *pan Oubril* w dawniejszych latach pełnił także jakiś czas w *Wiedniu* urząd radczy poselstwa. — *Syn tureckiego ministra wojny* *Ruszdzi Basza*, który wracając z *Kreuznach* kilka dni w *Wiedniu* zabawił, udał się do *Konstantynopola*.

(Posiedzenie izby deputowanych z 25. i 27. września.)

Posiedzenie z dnia 25. września zagał prezydent *Dr. Hein* o godzinie 10<sup>3/4</sup> zrana. Na ławie ministrów zasiadli pp. *Schmerling*, *Lasser*, *Plener* i szef sekcyny *Vestenek*.

Po odczytaniu protokołu oznajmił prezydent, że wydział finansowy upraszał go o przedłożenie wysokiej izbie wniosek, ażeby na przyszłość mogła rozpoczynać posiedzenia swoje o 9tej zrana a kończyć o 1. godzinie w południe, gdyż tylko w takim razie mógłby wydział odbywać posiedzenia codziennie po południu. Izba przyjęła ten wniosek.

Potem odczytano pismo kilku deputowanych, którzy usprawiedliwiają swoją nieobecność, i obszerny memoriał hrabi Clam-Martinitza, który oznajmia, że ponieważ izba odmówiła mu urlopu, o który upraszał dla poratowania zdrowia, widział się być zniewolonym złożyć swój mandat deputowanego w ręce czeskiego marszałka krajowego. Izba przyjęła tę rezygnację do wiadomości.

Wreszcie nastąpiła z porządku dziennego dalsza specjalna debata nad projektem względem rewizji katastru.

Pierwszy otrzymał głos deputowany *Stolsle*, który mówił przeciw projektowi i radził odesłać go do wydziału finansowego.

Po nim mówił *Grocholski*, również przeciw projektowi. Przedewszystkiem — mówił on — wypada mu oświadczyć, dla czego stronnictwo jego bierze udział w tych obradach. Rewizja katastru niezdaje się mu być sprawą wyłącznie finansową. Owszem łączą się z nią ważne kwestyje administracyjne i także sprawa hipotek zostaje w ścisłym związku z katastrum. Przyłączenie się więc jego frakcyi do tych obrad nie oznacza wcale jej udziału także w innych kwestyach finansowych. Jest to fakt dowiedziony, że istniejące szacunki katastralne są fałszywe i niesłuszne, z czego jednak niewypływa wcale, jakoby on oświadczał się za katastrum opartym na wartości. Dalej zwracał mowca uwagę na rozmaite niedostateczności ustawy katastralnej. Rok 1824 powinien być zatrzymany jako rok normalny. Wydział powiada wprowadzić, że przy szacunku mają być uwzględnione dawne główne zasady; wypada więc zapytać się, czy istnieją także uboczne zasady? W §. 4. powiedziano wprowadzić, że przy rewizji mają pomagać gminy, ale nikt nie wie, jaka to ma być pomoc, a nie zbywa na doświadczeniach w tym względzie. Projekt rządowy nie jest zatem nawet dobrym szkicem. Z tych przyczyn popiera mowca wniosek *Kaisersfelda*. Nie wydaje mu się stosownem w tej chwili rozstrzygać, czy lepszym jest katastrum gruntowy, czy też oparty na wartości, a zdanie panów *Merode* i *Froschauer*, że potrzeba zapytać o to sejm krajowy, jest całkiem słuszne. Na wszelki sposób okaże się z obrad, że kwestya ta nie może być teraz jeszcze rozstrzygniętą. Sejm galicyjski polecił swemu wydziałowi, przedłożyć w tej sprawie referat w ciągu przyszłej sesyi. Również popiera on wniosek *Froschauer*, ażeby będące w toku operacje zostały wstrzymane. Byłby to rodzaj demoralizacji, dozwalać kończyć mozolną pracę z tym pewnym widokiem, że nieprzyda się na nic. Sejm galicyjski postanowił jednogłośnie upraszać Jego ces. Mość, ażeby prace katastralne zostały wstrzymane, tak są złe i niesprawiedliwe. Dlatego jednakże nie potrzeba odprawiać urzędników; lepiej niech pobierają płacę i próżnują, niż żeby mieli robić dlatego tylko, aby mogli otrzymać płacę.

Następnie mówił jeszcze *Ryger* za wnioskiem wydziału, a *Hopfen* zabierał głos w obronie swojego wniosku.

Deputowany *Herbst* proponował, ażeby ta sprawa oddana została nowemu wydziałowi, obranemu z uwzględnieniem pojedynczych krajów koronnych; *Brins* popierał ten wniosek, a *Hopfen* odwołał na rzecz jego swój własny wniosek.

Z polskich deputowanych mieli jeszcze zabierać głos *Diell* i *Wężyk*, ale zrzekli się tego oświadczając, że *Grocholski* zupełnie już wyczerpał sprawę.

W końcu przemawiali jeszcze *Wohlwend* i *Schlegel* za wnioskiem *Kaisersfelda*, i na tem skończyło się posiedzenie o godzinie 1<sup>3</sup>/<sub>4</sub> w południe.

Na posiedzeniu z 27. b. m. toczyła się dalsza debata nad tym samym projektem.

Baron *Kalchberg* mówił przeciwko wnioskowi komisji i przeciwko propozycjom rządowym. Ostatnie miały na celu podniesienie podatku, pomnożenie dochodów, a uchybienie to przebaczyć jeszcze można; pierwszy zaś, to jest wniosek wydziału, pozbawiony jest wszelkiej loiki. Izba powinna się strzedz wszelkiego pośpiechu, a pośpiechem nazwać można zaprowadzenie wszędzie katastru na szczegółowych parcelach opartego. W ogóle rzecz ta nie jest jeszcze dostatecznie zgłębiona, i wydział nie miał dość czasu do przejrzenia ogromnego materiału. Rzecz cała należy od pytania, czyli chcemy zaprowadzić takse od gruntów, lub też podatek od dochodów. Sprawiedliwość i potrzeby państwa przemawiają za podatkiem od dochodów.

Mowca następnie oświadcza się przeciwko zasadzie katastru na parcelach opartego, ocenia słuszne zasady patentu katastralnego z r. 1817; lecz zarazem zwraca uwagę na postępy, które rolnictwo zrobiło od tego czasu, stawszy się prawie zawodem przemysłowym.

"Nakładają się podatek na siłę fizyczną rolnika, trzeba więc chęć być słusznym i konsekwentnym, nałożyć podatek i na inteligencję i kapitał w rolnictwie użyty. Postępowanie sejm galicyjskiego nie było wcale skutkiem zachęć separatystycznych, lecz raczej pochodziło z ubóstwa kapitału w tym kraju. Poprawa więc ze strony rządu redakcyi powyższego patentu nader jest pożądana; nie odwleczcie ona sprawy ad calendas graecas, ale raczej doprowadźcie do jej załatwienia.

Mowca przystępuje następnie do wyjaśnienia katastru na wartości opartego, i wotuje za wnioskami *Kaisersfelda* i *Froschauer*, równie jak za wstrzymaniem operacji szacunkowych.

Baron *Dobihof* przemawia w obronie wniosków wydziału, uważając stały katastrum jako jedyną podstawę podatku gruntowego. W końcu wotuje za wnioskiem *Hopfena*.

Jego Excel. p. minister skarbu broni propozycyi rządowych. Wniosek *Kaisersfelda* uchylony został następnie 73 głosami przeciwko 70. Wnioski zaś *Herbsta* i *Hopfena* przyjęte zostały.

Poczem posiedzenie zamknięte i do następnego wtorku odroczone zostało.

## Portugalia.

**Lizbona**, 18. września. Bunt wojskowy stłumiony w Braga; władze prawne przywrócono. Przywódcy rokoszu zrabowali kasy publiczne i umknęli do Hiszpanii. (Według doniesień z Hiszpanii, pisze *Gas. wied.* rozprószyli się, powziąwszy przekonanie o bezskuteczności powstania.) Ludność nie miała udziału w powstaniu. Kraj spokojny.

Dziennik *Diario de Lisboa* pisze: Powstanie już stłumione. Zdrowy rozsądek ludu i przywiązanie armii udaremniły powtórnie zbrodnicze zamiary narażenia całego kraju, byle własnej dumie dogodzić. Żołnierze w błąd wprowadzeni poznali wkrótce swoją nierozwagę, i powrócili do powinności, a przywódcy i podlegacze rokoszu zmuszeni byli ratować się ucieczką. Bunt zaczął się od podłego morderstwa, a skończył się kradzieżą. Zdaje się, że po odwrócenie powstańców do Oporto, przywódcy ich *Alves Passos*, redaktor dziennika i pułkownik *Sebral*, którzy pozostali w Braga, usiłowali zachęcić ludność do powstania. Przekonawszy się zaś, że ich usiłowania byłyby daremne, umknęli do Gabcie, przyczem *Alves Passos* zabrał kasę gubernatora cywilnego, a kapitan *Macedo* kasę 6. pułku. Nazajutrz cywilny gubernator Bragi i dowódca 4. dywizyi objeli na powrót urzędowanie. Linję telegraficzną naprawiono; miasto jest spokojne. Władze zajmują się teraz śledztwem i procesem. Dn. 18go wieczorem ujrzano w Oporto zbliżające się parowce, które z Lizbony wysłano z wojskiem. Rząd stara się, aby zbrodnia nie uszła kary, i aby porządek publiczny był przywrócony. Doniesienia z innych stron królestwa są pomyślne.

## Francya.

**Paryż**, 23. września. (Różne wiadomości. — Doniesienia z Meksyku. — Adres duchowieństwa paryskiego.)

Mówiono w Paryżu, iż Król Wiktor Emanuel miał incognito odwiedzić *Garibaldego*, którego zdrowie miało się nieco polepszyć.

Powrót Cesarza oznaczony jest na dzień 15. października.

*La France* donosi z Meksyku, że okręty liniowe „Eylau“ i „Imperial“ i statek transportowy „Finisterre“ dnia 22. sierpnia do *Veracruz* przybyły i 2000 ludzi piechoty, szwadron jazdy i wiele materiału wojennego na ład wysadziły. Wojsko, które 5go lipca z Algieru odplynęło i 14 dni na wyspie *Martynice* wypoczęło, znajduje się w najlepszym zdrowiu i udało się już do *Orizaby*.

Duchowieństwo archidiecezyi paryskiej podało adres do kardynała arcybiskupa paryskiego, w którym to adresie przystępuje do deklaracyi uznających konieczność świeckiej władzy *Ojca świętego* i protestuje przeciwko wszelkiemu gwałtowi temuż uczynionemu. Arcybiskup adres ten przesłał do Rzymu.

## Włochy.

**Turyń**, 22. września. (Kongres uczonych włoskich. — Manifest *Mazziniego*. — Przybycie księcia *Napoleona* do Turynu. — Rewolucyonisci w Rzymie.)

Kongres uczonych włoskich w Siennie zebrany, wyznaczył Rzym jako miejsce przyszłorocznego swego zebrania.

Przybył do Turynu poseł portugalski markiz *Loulé* i księżna *Terceira*, ciotka Króla portugalskiego.

Dzienniki ogłaszają nowy manifest *Mazziniego*, w którym oświadcza, że kula, która pod *Aspromonte* *Garibaldego* raniła, rozdarła ostatnią literę sojuszu, jaki republikanie przed dwoma laty z Monarchią zawarli. Dalej mówi, iż teraz nie idzie o rzeszpospolitę lub monarchyę, lecz raczej idzie o to, czyli działać, lub spokojnie się zachować, idzie o jedność Włoch i o to, czyli obcy mają być w ich domu, lub też mają być z niego wypchnięci. Cały manifest zapelniony podobnemi deklamacyami bez związku i sensu.

Książę *Napoleon* i księżna *Klotylda* stanęli dziś wieczór w Turynie. Na ich powitanie udali się do dworca drogi żelaznej: Król z całym dworem, księżniczka *Pia*, książę *Carignan*, ambasada francuska, nadzwyczajny poseł portugalski i rada gminna turyńska. Gwardya narodowa tworzyła szpalery. W pierwszym powozie siedziały obydwie księżne, a na przodku Król i książę *Napoleon*. Ludność turyńska okazywała największy zapal; wieczorem miasto było rzesisto oświetlone.

**Rzym**, 19. września. Stronnictwo rewolucyjne, które uciechło po potyczce pod *Aspromonte*, podnosi znów głowę i rozesełło gwałtowną odezwę, zakazującą Rzymianom wszelkich owoacyi dla *Ojca św.* To jednak nie przeszkodziło, iż ludność tutejsza witała wczoraj *Papieża*, udającego się do kościoła *Augustyanów*, z największym zapalem. Są teraz dwa komitety rewolucyjne w Rzymie, *mazzinistowski* i *królewsko-piemoncki*, które się nawzajem ścigają z największą zaciętością.

Francuzi pracują gorliwie około naprawy fortyfikacyj w *Civitavecchia*; nie zdaje się przeto, ażeby państwo rzymskie tak rychło opuścić mieli.

## Ameryka.

**Nowy York, 16. września. (Wypadki wojenne.)**

Separatyści przybyli do Green Castle w Pensylwanii. W Marylandzie wybierają rekruta. Zapowiadają bitwę pod Cincinnati. Jackson przeszedł Potomac pod Williamsport. M' Clellan i Burnside napadli na separatystów na wzgórzach Hagerstownu. Bitwa była zacięta. Unioniści wzięli wiele jeńców. Separatyści ustąpili, wojska związkowe puściły się za nimi w pogoń. Mówią, że generał Lee jest ranny, a generał Reno poległ. Straty konfederacji mają wynosić 15.000 ludzi.

Unioniści zajęli w Marylandzie Hagerstown. Obiega pogłoska, że dziś stoczono potyczkę pod Scharfburgiem w pobliżu Potomacu. Unioniści zdają się być zamknięci w Harpers Ferry. Może będą zmuszeni poddać się. Dzienniki nowojorskie donoszą z Veracruz o zerwaniu stosunków między gabinetem a Juarezem. Doblado oddalony. Sanblaz i Manzanillo oświadczyli się za interwencję. Rozdają okólniki hiszpańskie z wezwaniem powołać księżną Montpensier na tron.

## Kronika.

(Pożar lasu.) Dnia 28 b. m. podłożony został ogień w Strychańcach w obwodzie zloczowski na łacie jednego z włościan Dobrotworskich, położonej wśród dworskiej kniei w Strychańcach, i powstał ztąd pożar lasny, który uszkodził 11 morgów osmastoletniego zapustu. Prócz tego znaleziono jeszcze w kniei dobrotworskiej w pięciu miejscach ogień podłożony na łakach włościankich, obrośniętych wikliną, który jednak przytłumiono w zarodzie. Śledztwo przedsiębrane dla wykrycia sprawców było dotąd bezskuteczne; zdaje się tylko że wznicieli ogień sami właściciele łąk, by rozszerzyć ich granice zniszczeniem z rosli.

(Stan majątku miasta Wiednia.) Nie wiele wielkich miast jest w możności wykazać tak pomysłny stan swego majątku, jak gmina Wiedeńska.

Według ostatnich obliczeń posiada ona:

w obligacjach państwa . . . . .	10,999,831 zlr.
w papierach prywatnych i obligacjach . . . . .	138,578 "
w należnościach . . . . .	12 659 "
w wartości budynków . . . . .	25,498,939 "
w dochodach z przywilejów . . . . .	97,340 "
w sprzętach i porządkach . . . . .	2,033,226 "
w zaległościach czynnych . . . . .	1,282,176 "
w gotowości . . . . .	813,766 "

Razem . . . . . 40,876,515 "

Na tem cięży:

kapitał skarbowy w stanie biernym . . . . .	93,783 "
pożyczka banku narodowego . . . . .	3,000,000 "
prywatny kapitał hipoteczny . . . . .	387,480 "
zaległość w stanie biernym . . . . .	512,768 "

Razem . . . . . 4,024,031 "

To jest ledwie dziesiąta część całego majątku gminnego.

(Sprawa Kalaba.) Dnia 27. b. m. skończył się w Wiedniu proces Kalaba. O godzinie 1. w południe nastąpiło ogłoszenie wyroku. Opiewa on na 10 lat ciężkiego więzienia za nadużycie władzy urzędowej. Dyrekcji pocztowej przyznana została indemnizacja w kwocie 654 zł. 17 c., a kilku poszkodowanym osobom prywatnym wynagrodzenie w sumie 324 zł. 30 c.; innych zaś poszkodowanych jak również wszelkie inne pretensje dyrekcji pocztowej odesłano na drogę procesu cywilnego. Pomiędzy obciążającymi okolicznościami przytoczonymi dla uzasadnienia wyroku, przywiązuje trybunał sądowy największą wagę do tego, że zbrodnia Kalaba stała się powodem wielkiego zgorszenia publicznego. Co do żądanej ze strony zakładu pocztowego indemnizacji w sumie 10.000 zł. wal. austr. nie mógł trybunał sądowy wydać żadnego wyroku, ponieważ ta suma opiera się tylko na prawdopodobnym obliczeniu. Obżalowany zapowiedział rekurs przeciw temu wyrokowi.

## Ostatnie wiadomości.

**Lwów, 30. września.** Najjaśniejsza Pani uprzedziła powrót Jego Ces. Mości do Schoenbrunn prawie o całą dobę, gdyż jak donoszą dzienniki wiedeńskie, przybyła Jej Mość Cesarzowa jeszcze 27. b. m. z Reichenau do Schoenbrunn, dokąd tego samego dnia wieczorem miały zjechać także dzieci cesarskie. Zaś Najjaśniejszy Pan przybył do Schoenbrunnu dopiero nazajutrz, zebrawszy w obudwu odwiedzonych krajach niezliczone dowody wierności i przywiązania ludu do panującego domu. Izba deputowanych — jak to donosimy w obszernym sprawozdaniu z ostatniego posiedzenia — zakończyła już obrady swoje nad projektem względem rewizji katastrof odesłaniem go do osobnego wydziału, a można rzec śmiało, że na jej uchwałę wpłynęła głównie świetna i przekonująca mowa barona Kalchberga.

Mianowanie pana Bismark-Schönhausen prezydentem gabinetu pruskiego ma być podług ostatnich doniesień prowizorycznym tylko, ponieważ książe Hohenzollern-Sigmaringen nie został jeszcze formalnie uwolnionym, i mówią, że ostateczne zamianowanie pana Bismark nastąpi dopiero wtedy, gdy książe uzyska dymisyę, o którą już dawniej upraszał. Wszakże już samo wstąpienie pana Bismark do gabinetu zdaje się otwierać szukaną dotąd napróżno drogę do transakcyi z izbą, gdyż jak donosi *Bert. Allg. Ztg.* z 26. b. m., miał już nowy prezydent gabinetu z deputowanymi Bokhum-Dolfs i Gneistem rozmowę względem miesięcznego przyzwolenia budżetu. W ta-

kim razie mogłaby kwestya budżetowa wziąć wkrótce całkiem inny obrót, zwłaszcza że — jak oznajmia ostatni telegram z **Berlina** z 27go b. m. zamysła komisya budżetowa izby panów odesłać budżet izbie deputowanych pod powtórną obradę. Ten sam telegram donosi także, że posiedzenie izby panów odbędzie się już w przyszły czwartek, i że przeto wszelkie pogłoski o dalszem jej odroczeniu są bezzasadne.

Wiadomości z **Królestwa Polskiego** ograniczają się na doniesieniu *Dziennika powszechnego*, że dnia 1. października ma nastąpić w zamku królewskim w Warszawie otwarcie posiedzeń tegorocznych ogólnego zebrania rady stanu Królestwa, a *Czas* dodaje, że najprzód ma być przedłożony radzie stanu projekt ustawy o skupie czynszów, który już przeszedł przez dyskusję w jej wydziale. Prócz tego wspomina jeszcze *Dziennik pow.* o rozrzuceniu po Warszawie piśmie: „Głos kapłana polskiego“ i zwracam przy tem uwagę powszechną na przewrotność zasad, na jakich pismo to ma się opierać. O hrabi Audrzeju Zamejskim niewiadomo dotąd jeszcze, czy miał już posłuchanie u Cesarza, a *Czas* powiada tylko, że posłuchanie to było naznaczone na dzień 25. b. m.

Wiadomości z **Włoch** odnoszą się wyłącznie prawie do przyjazdu księcia Napoleona do Turynu, i dzienniki robią ju rozmaite wnioski o jego misyi politycznej, nieprzypuszczając, ażeby miał przybyć jedynie tylko na ślub księżniczki Pii, który miał odbyć się 26go b. m. Ztąd też przywiązują wielką wagę do tego, że 25go b. m. miał p. Ratazzi długą rozmowę z księciem, który w tym dniu przyjmował także innych ministrów. Prócz tego przyniósł jeszcze telegram z **Turynu** z 26. września wiadomość, że przy sposobności rozdawania jakichś nagród, miał margrabia Pepoli mowę, w której przedstawiał energicznie potrzebę jedności włoskiej i dziękował księciu Napoleonowi za jej obronę w senacie francuskim. — Stan zdrowia Garibaldeggo nie obudza już żadnej obawy. Profesor Patridge, który jeździł umyślnie do Spezzyi leczyć byłego dyktatora, powrócił już do Londynu i przedłożył komitetowi Garibaldeggo następujący raport o stanie jego zdrowia: „Zapalenie i bole ustaly; za kilka miesięcy będzie noga Garibaldeggo zdrowa, ale pozostanie sztywną.“ — *Gazette du Midi* ogłasza ciekawy list Cesarza rosyjskiego do Króla neapolitańskiego Franciszka II. W piśmie tem stara się Cesarz osłabić znaczenie uznania Królestwa włoskiego i odwołania swego posła księcia Wołkońskiego z domu Króla Franciszka, i kończy swój list temi słowy: „Wasza król. Mość nie potrzebujesz upatrywać w mojem postępowaniu ani braku zyczliwości, ani też osłabienia przyjaźnych stosunków, jakie pomiędzy nami istniały. Jeszcze nie zostało wyrzeczeniem ostatnie słowo w sprawie neapolitańskiej, a ja mam nadzieję, że wkrótce będzie ona uregulowana na kongresie w sposób pożądanym dla wszystkich.“

Posel angielski w Konstantynopolu sir Henry Bulwer, którego przyjazd do **Belgradu** zapowiedziała już przed kilkoma dniami depesza telegraficzna, i który bez wątpienia wywrze znaczny wpływ na uregulowanie sprawy serbskiej, był już 27go b. m. zrana w Zemlinie, gdzie przyjmowali go konsulowie Austrii i Anglii, a ztamtąd udał się c. k. paropływem wojennym „Albrecht“ do Belgradu. Rzeczony paropływ oddany został ambasadorowi do dyspozycyi i pozostanie w Belgradzie.

Telegram z **Aten** z 22go b. m. donosi, że żołnierzom skompromitowanym w ostatnim powstaniu, którzy emigrowali z Nauplii za granicę, udzielona została amnestya.

W **Ameryce** miała znowu szala zwycięstwa przechylić się na stronę unionistów. Podane w dzisiejszym dzienniku naszym najświeższe wiadomości z **Nowego Jorku** donoszą o nowej bitwie pod Scharfburgiem, w której separatyści mieli stracić 15.000 ludzi, i zmuszeni byli ustąpić napowrót za Potomac. Ale już sama cyfra tej straty zdaje się być tak wątpliwa, że słusznie wypada oczekiwać jeszcze w tym względzie raportu drugiej strony.

Poczta zamorska na **Tryest** przyniosła wiadomości z **Kalkuty** z 22. i z **Hongkongu** z 11. sierpnia. Szach perski miał założyć protest przeciw obecności oficerów angielskich u Dost Mohameda. — W Chinach zwolniała walka powstańców z wojskami cesarskimi dla upałów letnich. Flotę chińską uzbrojoną w Kantonie do oblężenia Nankiuu, zniszczył straszny uragan, który w Kantonie i okolicy pozbawił życia kilku tysięcy ludzi. W Pekinie sroży się cholera, na którą umiera dziennie do 1000 ludzi. Odjazd obcych posłów z Yeddo potwierdza się, a magnaci japońscy domagają się otworzenia nowych portów w swoich posiadłościach.

### Najświeższa poczta.

**Weimar, 28. września.** Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia reprezentantów ludu przyszedł pod obradę wniosek *Langa* tej treści, że przypuszczenie członków rzeczywistych istniejących zgromadzeń stanowych nie jest uznaniem przeciwnego prawu uchylenia reprezentacyi ludu. Wniosek komisji orzeka, że zmiana niemieckiego prawa konstytucyjnego może nastąpić tylko za udziałem wolno obranej reprezentacyi narodowej. Udział zgromadzenia delegatów dla utworzenia sądu związkowego ma być odrzucony, zaś obstawiać potrzeba przy parlamencie i władzy centralnej i dążyć do przekształcenia związku państw w państwo związkowe. Prócz tego przyjęła komisya dodatkowy wniosek *Schulzego*, który radzi zastrzedz wstąpienie niemieckich prowincyi Austrii bez odwołającego wpływu co do reform, a wykluczyć przystąpienie całej Austrii.

**Nowy Jork, 16. czerwca.** Separatyści zostali odparci 14. b. m. ze znaczną stratą pod Monfordsville w Kentucky. Separatyści

